

Przepisy Polskiego Ładu komplikują system podatkowy

23 grudnia 2021

Polski Ład wprowadzi wyższą kwotę wolną od podatku, nowe ulgi podatkowe czy reformę składki zdrowotnej. Zyskają najmniej zarabiający i 90 proc. emerytów i rencistów. Stracą jednak emeryci, których świadczenie wynosi 5 tys. zł brutto lub więcej. „Tego typu działania podważają zaufanie do państwa. Nie wiemy, jaki będzie kolejny ruch i czy tym, którzy mają wysoką emeryturę, nie przyjdzie płacić jeszcze wyższych podatków” – mówi dr Antoni Kolek, prezes Instytutu Emerytalnego.

„Pracodawcy dzisiaj narzekają na to, że mają mnóstwo obowiązków administracyjnych, z których będą musieli się już łada moment wywiązywać. To przede wszystkim zmiany dotyczące systemów kadrowo-płacowych, w jakiej wysokości i od kogo liczyć pełną składkę zdrowotną, w kwotę wolną od podatku czy kwotę zmniejszającą podatek dochodowy, także w jaki sposób uznawać ulgę dla klasy średniej” – powiedział agencji Newseria Biznes.

Kwota wolna od podatku od 2022 roku będzie jednolita i wyniesie 30 tys. zł w skali roku. Osoby, które zarabiają mniej, w ogóle nie zapłacą podatku. Z drugiej strony nowe przepisy likwidują możliwość odliczenia składki zdrowotnej od podatku. Ulga dla klasy średniej złagodzi skutki zmian w składce zdrowotnej, dlatego pensje netto osób zarabiających na etacie 5701-11 141 zł brutto nie będą niższe.

Więcej osób będzie też mogło korzystać z zerowego PIT-u – dotychczas mogły osoby do 26. roku życia. Teraz zwolnione z podatku będą też dochody pracujących emerytów, którzy mimo nabycia uprawnień nie pobierają świadczenia, przychody rodzin z przynajmniej czwórką dzieci oraz osób, które zmieniają

rezydencję podatkową (ulga na powrót).

„Te osoby będą korzystały z zerowego PIT-u, co dla pracodawców oznacza dodatkowe zobowiązania administracyjne, bo będą musieli przyjąć odpowiednie oświadczenie, w odpowiedni sposób rozliczać wynagrodzenia. Oczywiście podatkowo będzie to korzystne dla tych osób, które z tego skorzystają, ale dla pracodawców to będą dodatkowe obowiązki administracyjne, które już od stycznia będą musieli co miesiąc wykonywać” – tłumaczy prezes Instytutu Emerytalnego.

Według rządowych wyliczeń prawie 9 mln Polaków przestanie płacić podatek PIT, a dzięki podniesieniu progu podatek w wysokości 32 proc. będzie płacić o połowę mniej osób niż dotychczas. Łącznie w kieszeniach Polaków ma zostać 16,5 mld zł. Polacy zarabiający na podstawie umowy o pracę co najmniej 13 tys. zł brutto na zmianach jednak nie tylko nie zyskają, ale wręcz stracą. Pracownicy kluczowi w swoich organizacjach będą więc oczekiwać od pracodawców rekompensaty zmian podatkowych. „Faktycznie w wielu przypadkach pracodawcy mówią o tym, w jaki sposób mają ukształtować wynagrodzenia pracowników, tak aby nie byli oni stratni na wdrażanych zmianach” – wskazuje ekspert.

Dzięki podniesieniu kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł od przyszłego roku wszystkie emerytury i renty do kwoty 2,5 tys. zł brutto miesięcznie zostaną zwolnione z podatku dochodowego. Od emerytur będzie potrącana natomiast pełna składka zdrowotna w wysokości 9 proc., bez możliwości odliczenia od podatku. Na Polskim Ładzie ma skorzystać 90 proc. emerytów i rencistów. Z wyliczeń Instytutu Emerytalnego wynika jednak, że stracą emeryci, których świadczenie wynosi 5 tys. zł brutto lub więcej. Sejm bowiem odrzucił poprawkę Senatu, dzięki której ulga dla klasy średniej miała objąć również emerytów.

„To wyższe opodatkowanie wiąże się z tym, że będą musieli zapłacić pełny podatek dochodowy od osób fizycznych, pełną 9-proc., nieodliczaną składkę zdrowotną, więc świadczenia tych

osób będą niższe niż dotychczas. Dla wielu osób jest to krzywdzące, przecież dopiero co rząd mówił, że mamy pracować jak najdłużej po to, żeby w przyszłości mieć wyższe świadczenie. Teraz okazuje się, że z drugiej strony rząd mówi: dobrze, może macie wyższe świadczenia, ale w związku z tym dołóżcie się więcej do systemu podatkowego” – tłumaczy dr Antoni Kolek.

Zgodnie z wyliczeniami emeryci ze świadczeniami na poziomie 7,5 tys. zł brutto stracą miesięcznie 203 zł, czyli niemal 2,5 tys. zł w ciągu roku. Obecnie 10 proc. emerytów otrzymuje 5 tys. zł brutto lub więcej. W związku z wysoką waloryzacją w marcu 2022 roku takich osób będzie więcej. „Podważa to zaufanie do państwa, bo tak naprawdę nie wiemy, jaki będzie kolejny ruch rządu, jakie będą kolejne zmiany dotyczące systemu podatkowego i czy np. tym mającym wysoką emeryturę nie przyjdzie płacić jeszcze wyższych podatków” – ocenia ekspert. „Coraz częściej faktycznie seniorzy zastanawiają się nad tym, co zrobić, żeby nie wpaść w tę pułapkę emerytalną, którą rząd na nich zastawił”.

Jak ocenia prezes Instytutu Emerytalnego, nowe przepisy komplikują i tak uciążliwy system podatkowy w Polsce. Z rankingu International Tax Competitiveness Index wynika, że wśród 37 systemów podatkowych państw OECD polski system znalazł się na 36. pozycji. Pod względem skomplikowania zajmujemy 28. miejsce (opodatkowanie osób prawnych), 30. (opodatkowanie osób fizycznych) oraz 37. (opodatkowanie konsumpcji).

„Gdyby system był jasny, każdy by wiedział, jakie płaci podatki, w jakim terminie, w jakiej wysokości i to by ten system stabilizowało. Natomiast bardzo duży poziom skomplikowania zachęca, żeby się optymalizować podatkowo i szukać innych, korzystniejszych rozwiązań. Stąd też wiele osób zastanawia się, czy ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, karta podatkowa, czy może estoński CIT nie są lepszym rozwiązaniem” – podkreśla dr Antoni Kolek.

Źródło: Newseria.pl